

Grzegorz Prus *OSPPE*

OKREŚLENIA MIŁOŚCI W DZIELE KAROLA WOJTYŁY *MIŁOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ*

Karol Wojtyła w opublikowanej po raz pierwszy w roku 1960 książce noszącej tytuł *Miłość i odpowiedzialność*¹ podjął niezwykle złożoną tematykę międzyludzkiej relacji miłości, a konkretnie miłości pomiędzy mężczyzną a kobietą. Książka ta powstała w określonym kontekście i była owocem zarówno osobistych przemyśleń autora, jak i jego praktyki duszpasterskiej. Ukazanie się jej poprzedziły wykłady dotyczące tej samej tematyki, wygłoszone w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1958-1959².

Czytając rozważania K. Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II, nad podjętym tematem łatwo zauważyć ich niezwykłą głębię oraz dojrzałość. Autor powracał jeszcze wielokrotnie do podjętego tematu, szczególnie w ramach katechez środowych, wygłoszonych w Rzymie w latach 1979-1984, już jako następcę św. Piotra³.

Wnikliwa i wieloaspektowa analiza zagadnienia miłości międzyludzkiej, miłości między mężczyzną a kobietą, przedstawiona na kartach książki K. Wojtyły, dziś po kilku dziesiątkach lat nie straciła na aktualności i nadal może być podstawą do głębokich przemyśleń nad istotą miłości, nad życiem miłością prawdziwą.

¹ Książka została wydana w Lublinie przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

² Por. T. STYCZEŃ I IN., *Wprowadzenie*, w: K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 7.

Katechezy w liczbie 130, ułożone w 4 cykle, zostały przez Jana Pawła II wygłoszone w okresie od 5 IX 1979 do 28 XI 1984 r. Por. G. WEIGEL, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 424; JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, t. 1-4, Lublin 1981-1998.

Czym jest miłość według autora *Miłość i odpowiedzialność*? Jak ją definiuje? Na kartach książki znaleźć można szereg określeń, które składają się na swoistą definicję miłości według Wojtyły.

Jak wyraźnie zaznacza Autor, słowo „miłość” nie jest jednoznaczne. *W książce tej – pisze dalej Wojtyła – świadomie zawężamy zakres znaczeń tego słowa, chodzi nam bowiem o miłość pomiędzy dwiema osobami, które różnią się pod względem płci⁴. Miłość jest wyłącznym udziałem osób⁵, jest zjednoczeniem osób⁶, dotyczy osób wprost i bezpośrednio; zawiera się w jej istocie afirmacja wartości osoby jako takiej⁷*

Osoba i jej wartość znajduje szczególne miejsce w definiowaniu pojęcia miłości przez Wojtyłę. Raz po raz odwołuje się do tzw. normy personalistycznej. Na czym owa norma polega? Człowiek jako osoba i jako istota cielesna jednocześnie jest według Wojtyły taką wartością i taką świętością, która nie może być traktowana jako środek do jakiegokolwiek celu, ale jako cel sam w sobie⁸. *Miłość osoby – jak pisze Wojtyła – musi polegać na afirmowaniu jej ponad-rzeczowej i ponad-konsumpcyjnej (ponad-użytkowej) wartości⁹. Miłość, to jedyne wyraźne przeciwieństwo używania osoby w roli środka do celu czy narzędzia własnego działania¹⁰*

O miłości, która powinna być naczelną zasadą współżycia ludzi między sobą, zasadą godną osobowej wartości mężczyzny i kobiety, pisze Wojtyła, że *we wzajemnych stosunkach pomiędzy ludźmi [miłość] nie jest czymś gotowym. Jest ona naprzód zasadą czy też ideą, do której ludzie muszą niejako podciągnąć swe postępowanie, jeżeli chcą – czego chcieć powinni – uwolnić je od nastawienia użytkowego, czyli konsumpcyjnego (łac. consumere – zużywać) względem innych osób¹¹*. Tym samym dobitnie przeciwstawia się, używaniu osoby przez drugą osobę. Zaznacza również, iż *w pewnym sensie [...] miłość jest wymaganiem sprawiedliwości. tak jak używanie osoby w roli środka byłoby tej sprawiedliwości przeciwne. Sprawiedliwe jest bowiem zawsze to, co się komuś słusznie należy. Osobie nale-*

⁴ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 69.

⁵ Tamże, s. 31.

⁶ Tamże, s. 40.

⁷ Tamże, s. 43.

⁸ J. GALAROWICZ, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 527

⁹ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 43.

¹⁰ Tamże, s. 31.

¹¹ Tamże, s. 31-32.

ży się słusznie, aby była traktowana jako przedmiot miłości, nie zaś jako przedmiot użycia¹²

Miłość, o jakiej pisze Wojtyła oznacza wzajemny stosunek dwojga ludzi, kobiety i mężczyzny, oparty znów na jakimś stosunku do dobra¹³. Miłość, zaznacza w innym miejscu Wojtyła, ma strukturę międzypersonalnej wspólnoty¹⁴, oraz jest realizacją pewnego rodzaju wspólnoty opartej na dobru wspólnym¹⁵

Analizując złożoność rzeczywistości składającej się na miłość, Wojtyła opisuje upodobanie i zauważa, iż *ma ono za przedmiot osobę i płynie też z całej osoby. Taki stosunek do osoby to nie innego jak miłość, choć dopiero w swoim zarodku. Upodobanie należy do istoty miłości i poniekąd już jest miłością, jakkolwiek miłość nie jest tylko upodobaniem*¹⁶

W innym miejscu swoich rozważań zaznacza, że także [pożądanie] należy [...] do istoty miłości¹⁷. Omawiając kwestię miłości jako pożądania, zaznacza, że *miłość mężczyzny do kobiety oraz jej do niego nie może nie być miłością pożądania, winna zaś iść ku temu, aby coraz bardziej być pełną życzliwością, benevolentia*¹⁸.

Kolejnym aspektem miłości, z jakim się spotykamy na kartach omawianego dzieła, jest zagadnienie potencjalności właściwej człowiekowi. Wojtyła pisze: *miłość jest najpełniejszą realizacją tych możliwości, które tkwią w człowieku. Potencjalność (od łacińskiego potentia – możliwość, możliwość, władza) właściwa osobie najpełniej aktualizuje się przez miłość (słowo „aktualizuje się” od łacińskiego actus – czyn, doskonałość). Osoba znajduje w miłości największą pełnię swego bytowania, obiektywnego istnienia. Miłość jest to takie działanie, taki akt, który najpełniej rozwija istnienie osoby. Musi to być oczywiście miłość prawdziwa. Co to znaczy: miłość prawdziwa? To znaczy taka, w której realizuje się prawdziwa istota miłości, która zwraca się do prawdziwego (nie pozornego tylko) dobra, i to w sposób prawdziwy, czyli taki, jaki odpowiada jego naturze. Należy to zastosować również do*

¹² Por. tamże, s. 43. Najważniejsze dzieło, w którym K. Wojtyła prezentuje swoją oryginalną koncepcję człowieka, w tym koncepcję osoby, to książka pt. *Osoba i czyn*. Pierwsze wydanie tej pracy ukazało się nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie w 1969 r..

¹³ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 70.

¹⁴ Tamże, s. 82.

¹⁵ Tamże, s. 141.

¹⁶ Tamże, s. 72.

¹⁷ Tamże, s. 75.

¹⁸ Tamże, s. 78.

*miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. I w tej również dziedzinie miłość prawdziwa doskonalił byt osoby i rozwija jej istnienie*¹⁹

Następnym istotnym elementem miłości jest w analizie Wojtyły wzajemność, jako rzeczywistość istniejąca pomiędzy osobami darzącymi siebie miłością. Autor *Miłości i odpowiedzialności* pisze: *miłość z natury swojej nie jest czymś jednostronnym, ale czymś obustronnym, czymś „pomiędzy” osobami, czymś społecznym. Jej pełny byt jest właśnie między osobowy, a nie jednostkowy. Jest ona ściśle związana z siłą łączenia i jednoczenia, a przeciwna z natury jej dzieleniu i izolowaniu. Do pełni miłości trzeba, ażeby droga od x do y spotkała się z drogą od y do x. Miłość obustronna stwarza najbliższą podstawę do tego, aby z dwóch „ja” powstało jedno „my” W tym tkwi jej naturalna dynamika. Aby zaistniało „my” nie wystarczy sama tylko miłość obustronna, bo są w niej mimo wszystko jeszcze dwa „ja” chociaż w pełni już predysponowane do tego, aby stać się jednym „my” O zaistnieniu tego „my” w miłości decyduje właśnie wzajemność. Wzajemność ujawnia, że miłość dojrzała, że stała się czymś „pomiędzy” osobami, że utworzyła jakąś wspólnotę, a w tym realizuje się jej pełna natura. Wzajemność do niej właśnie należy*²⁰

Analizując relacje między sympatią a przyjaźnią Wojtyła stwierdza, że *sympatia to miłość czysto uczuciowa...*²¹ oraz że *miłość [...] polega na gruntownym przetwarzaniu sympatii w przyjaźń. Jest ona bowiem z istoty swojej czymś twórczym i konstruktywnym, a nie czymś konsumpcyjnym tylko*²²

Miłość ma dla Wojtyły znaczenie głęboko duchowe, pisze on: *miłość jest zawsze jakąś sprawą wnętrza i sprawą ducha; w miarę jak przestaje być sprawą wnętrza i sprawą ducha, przestaje też być miłością*²³ Odnosi ją także do przykazania zawartego w Ewangelii: w [...] *znaczeniu etycznym – stanowi ona treść największego przykazania Ewangelii*²⁴. Jest też według niego *najwyższą wartością moralną*²⁵ oraz *największą z cnót*. Wojtyła pisze: *miłość jako cnota, i to największa z cnót, ogarniająca sobą poniekąd całą ich resztę i podnosząca wszystkie na swój własny poziom, odciskająca na nich swój własny profil*²⁶ W innym miejscu zaznacza: *miłość w pełnym tego*

¹⁹ Tamże, s. 77

²⁰ Tamże, s. 79.

²¹ Tamże, s. 82.

²² Tamże, s. 85.

²³ Tamże, s. 105.

²⁴ Tamże, s. 70.

²⁵ Tamże, s. 123.

²⁶ Tamże, s. 70.

słowa znaczeniu jest cnotą, a nie tylko uczuciem ani też tym bardziej tylko podnieceniem zmysłów. Cnota ta tworzy się w woli i dysponuje zasobami jej duchowej potencjalności, czyli stanowi autentyczne zaangażowanie wolności osoby-podmiotu płynące z prawdy o osobie – przedmiocie. Miłość jako cnota żyje w woli nastawieniem na wartość osoby, ona więc jest źródłem tej afirmacji osoby, która przenika wszystkie reakeje, przeżycia i całe w ogóle postępowanie²⁷

Rozważając zagadnienie miłości oblubieńczej, która jest podstawą małżeństwa, Wojtyła stwierdza, że miłość [...] jest nie tylko dążeniem, ale daleko bardziej jeszcze spotykaniem się, jednoczeniem osób. [...] Miłość oblubieńcza [...] polega ona na oddaniu swojej własnej osoby. Istotą miłości oblubieńczej jest oddanie siebie, swojego „ja”²⁸ Miłość oblubieńcza polega z jednej strony na oddaniu osoby, z drugiej zaś na przyjęciu tego oddania. W to wplata się „tajemnica” wzajemności: przyjęcie musi być równocześnie oddaniem, oddanie zaś równocześnie przyjęciem. Miłość jest z natury swej wzajemna: ten, kto umie przyjmować, umie też dawać²⁹

Gdy chodzi o wartości seksualne w miłości Wojtyła zaznacza, że miłość prawdziwa [...] to taka miłość, w której wartości seksualne są podporządkowane wartości osoby³⁰. W innym miejscu natomiast pisze: miłość określiliśmy jako dążenie do prawdziwego dobra drugiej osoby, a zatem jako przeciwieństwo egoizmu. Skoro mężczyzna i kobieta w małżeństwie są zespoleni również na gruncie współżycia seksualnego, należy dobra tego szukać także w tej dziedzinie³¹

Wojtyła, pisząc o twórczym pędzie prawdziwej miłości, aby obdarowywać dobrem osobę kochaną, aby ją uszczęśliwiać³², zaznacza, iż jest to jakiś „boski” rys miłości. Istotnie, kiedy y chce dla x dobra „bez granic wówczas chce dla niej właściwie Boga: On jeden jest obiektywną pełnią dobra i On też tylko może każdego człowieka pełnią taką nasycić³³

Wyliczając rozmaite określenia, jakimi Karol Wojtyła na kartach omawianej książki definiuje miłość, warto na koniec przytoczyć jeszcze jedno ważne stwierdzenie jej autora. Jest to wskazanie na dynamiczną naturę miłości oraz na postulat pracy nad miłością, aby była coraz pełniejsza.

²⁷ Tamże, s. 110-111.

²⁸ Tamże, s. 88.

²⁹ Tamże, s. 115.

³⁰ Tamże, s. 164.

³¹ Tamże, s. 242.

³² Por. tamże, s. 122.

³³ Tamże.

Wojtyła pisze: *miłość bowiem nigdy nie jest czymś gotowym, czymś tylko „danym” kobiecie i mężczyźnie, ale zawsze jest równocześnie czymś „zadającym”* Tak trzeba na nią patrzeć: *miłość poniekąd nigdy nie „jest” ale tylko wciąż „staje się” w zależności od wkładu każdej osoby, od jej gruntownego zaangażowania*³⁴

DEFINITION OF LOVE IN KAROL WOJTYŁA'S WORK *LOVE AND RESPONSIBILITY*

Summary

One of the issues that, Karol Wojtyła, later Pope John Paul II, undertook in his book *Love and Responsibility* (first published in 1960), was an analysis of love between a man and a woman. His discussion is somehow a descriptive definition of love, which consists of multiple statements. Each of them focuses on selected aspect of the phenomenon of love. For example, one aspect is reciprocity. At this point, the author of *Love and responsibility* writes: *love by its very nature is not something unilateral, but it is something bilateral, something „between” persons, something social. It is essentially an interpersonal, and not an individual matter.* Karol Wojtyła is, however, aware that the full definition of human love is not possible, because it touches the mystery of man as a person.

³⁴ Tamże, s. 124.